

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6.75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.61 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 4.00 guldenów, do Niemiec 4.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobnie ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstempowtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rekopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 232.

BYDGOSZCZ, czwartek, dnia 8 października 1925 roku.

Rok XIX.

Posiedzenie Sejmu.

Sądy ścigają 5 postów. — Klub sejmowy oskarżający własny rząd przed Ligą Narodów. — Pan premier ma głos. — Nasze sąsiedzkie stosunki konsolidują się. — Rząd powstrzymał spadek złotego. — Produkcja nasza musi się stać tańsza i wydajniejsza. — Konieczne są kredyty zagraniczne! — Poprawa bilansu handlowego czołowym zadaniem rządu. — Pożyczka zagraniczna oparta na monopolu państwowym. — Premier w obronie reformy rolnej. — Kryzys gospodarczy musimy przetrwać własnymi siłami.

Warszawa, 6. 10. (PAT) Na wstępie p. marszałek zawiadomił o przyjęciu przez Senat szeregu ustaw oraz o wpływności wniosku o ściganie pp. Szapiela, Ballina, Bryla, Holowacza i Wygodzkiego. Z kolei p. marszałek poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym posłom Rabskiemu, Brownfordowi i Hulakowi. Następnie p. marszałek zaproponował uzupełnienie porządku dziennego pierwszym czytaniem trzech projektów ustaw sanacyjnych, wniesionych przez rząd. Wobec protestu ze strony posła Ballina (Zw. chłop.) uzupełnienia tego nie można było przeprowadzić.

Następnie p. marszałek napiętnował jako krok niewłaściwy w najwyższym stopniu zwrócenie się jednego z klubów sejmowych do Ligi Narodów z prośbą o interwencję w sprawie projektowanej ustawy o reformie rolnej, która jeszcze jest przedmiotem obrad parlamentu. Marszałek oświadczył, że odwołanie się członków Izby Ustawodawczej do obcych instytucji o wywarcie nacisku na tę Izbę godzi niewątpliwie w podstawę parlamentu, jaka jest swoboda decyzji.

Z kolei zabrał głos p. Wł. Grabski, który wygłosił następujące exposé:

Na wstępie p. premier nakreślił tło zagadnień ogólnopaństwowych w chwili bieżącej. W zakresie stosunków międzynarodowych w roku ubiegłym ponad wszystkimi innymi górowało zagadnienie bezpieczeństwa Europy. W tem wielkiem dziele rząd z całym naciskiem współpracuje z innymi państwami nad ustaleniem pokoju. Istotny pokój nie może być osiągnięty niczym kosztem. Polska zatem musi mieć całkowite bezpieczeństwo co do nienaruszalności jej własnych granic. U podstaw naszej polityki zagranicznej stoi nasz sojusz z Francją, z Rumunją i państwami bałtyckimi. Stosunki nasze oparte na wspólności interesów, nieustannie się wzmacniają. Z Rosją stosunki nasze układają się coraz pomyślniej. Wizyta komisarza ludowego Cziczierina wskazuje, jak sobie umieliśmy postąpić w pracy nad odprężeniem między Warszawą a Moskwą. Doszliśmy również do pomyślnych rezultatów w stosunkach z Czechosłowacją, a z Litwą rozpoczęliśmy rokowania. W rokowaniach gospodarczych z Niemcami nie posunęliśmy się naprzód. Nie przestajemy wszakże wierzyć, że wspólne, nie przemijające interesy gospodarcze wskazują potrzebę porozumienia. Ze Stanami Zjedn. zbliżyliśmy się szczególnie w zakresie finansowym.

W dziedzinie spraw wewnętrznych należy podkreślić postęp w zakresie bezpieczeństwa.

W życiu gospodarczym, znajdującym się od roku już w stanie kryzysu przewlekłego rozwinęło się od dwóch miesięcy ostre przesilenie finansowe. Zaczęło się ono od spadku złotego, przeszło przez fazę ograniczenia kredytu, do

prowadziło do wyjmowania wkładów i zakupywania dolarów i wyraża się obecnie w wielkim braku kredytów dla przemysłu, handlu i rolnictwa. W tak zarysowanym ostro kryzysie największym niebezpieczeństwem było, ażeby złoty nie potoczył się w spadku swoim w sposób niepowstrzymany. Zapobieżeniu temu rząd poświęcił całą energię i już w drugiej połowie sierpnia był w stanie dopomóc Bankowi Polskiemu w opanowaniu tendencji spadkowej złotego. Stało się to dzięki temu, że już miesiąc sierpień znamionuje przełom w bierności naszego bilansu handlowego oraz dzięki uzyskaniu przez rząd kredytów interwencyjnych. Gdy we wrześniu sytuacja walutowa już się uspokoiła, rząd stanął wobec nowej trudności, stanowiącej nową fazę kryzysu pod postacią runu na banki. Rząd nie zawahał się też przyjąć z pomocą bankom tak by nie dopuścić do powszechnego załamania się naszych instytucji kredytowych.

Dzisiaj rząd stoi przed nowym zadaniem: dostarczenia środków kredytowych życiu gospodarczemu, które boleśnie odczuwa zamarcie tętna kredytowego. Nad wytworzeniem programu polityki gospodarczej państwa rząd pracuje już stale od roku i program ten wprowadza w życie. Kryzys obecny jest bodźcem do tego, by program ten pogłębić i udoskonalić.

Na czoło programu gospodarczego państwa postawić należy konieczność zatrudnienia w pracy wytwórczej ludności, jaką posiadamy. Wymaga to, byśmy nie sprowadzali tego, co sami wytwarzamy. Oparcie konsumpcji na krajowej produkcji musi być najistotniejszym celem naszej polityki gospodarczej. Ażeby dojść do tego nasza produkcja przemysłowa musi się stać tańsza, a produkcja robotnicza obfitsza, bardziej udoskonalona i dostosowana do całkowitego pokrywania naszego spożycia. Wzmożenie kredytu publicznego drogą nagromadzenia oszczędności jest drogą najbardziej prawidłową. Poza to uzyskanie kredytów zagranicznych, wysuwa się na czoło wszystkich aktualnych działań państwowych. Kredyty zagraniczne nie potrzebują być i nie będą użyte na cele budżetowe państwa, a winne być całkowicie skierowane na cele życia gospodarczego. Mogą one jednak spełniać te role tylko pod warunkiem zrównoważenia bilansu handlowego, gdyż bez tej równowagi byłby one walutowo konsumowane bez pożytku dla zdolności emisyjnej Banku Polskiego.

Z tego to względu troska o poprawę bilansu handlowego wysuwa się jako jedno z naczelných zadań. Oba te źródła stworzenia zdrowego kredytu wymagają jako nieodzownego warunku stałego pieniądza krajowego. Wszelkie zaś pomysły znaków pieniężnych nominalnych należy stanowczo odrzucić jako

Rząd p. Grabskiego zachwiany. Wyzwolenie zgłosi wniosek o wyrażenie rządowi nieufności i rozwiązanie Sejmu.

Co mówi ks. senator Adamski?

Warszawa, 7. 10. (Telefonem.) Wczorajsza mowa premiera w Sejmie wygłoszona została w atmosferze wielkiego zainteresowania. Sejm zebrał się prawie w komplecie. Galerie były przepełnione taksamo łoża dyplomatyczna i senatorska. Premier zrobił jednak wszystkim niespodziankę, bo zamiast dwugodzinnej przemówienia wygłosił mowę, która trwała nie dłużej jak pół godziny. Ogólne zdenerwowanie udzieliło się także premierowi, który mówił głosem nierównym, podnoszonym bardzo często.

Ocena przemówienia premiera wypadła bardzo krytycznie. Interpelowani przez dziennikarzy przedstawiciele klubów sejmowych scharakteryzowali przemówienie premiera jako bezprogramowe i nie budzące zaufania.

proceeding w sposób nieunikniony do inflacji.

Obecny kryzys, jaki przeżywamy, powinien posłużyć dla wzmożenia znaczącej akcji oszczędnościowej państwa i społeczeństwa. Ogólna wysokość wydatków państwowych została zmniejszona w porównaniu z r. 1925 o sumę 190 milionów. Pomimo dokonanej już redukcji wydatków, rząd uważa, że budżet na rok 1926 podczas rozpatrywania go w Sejmie powinien być jeszcze zmniejszony.

Plan akcji oszczędnościowej rząd pragnąłby opracować łącznie ze Sejmem i dlatego rząd wniosł do Sejmu projekt ustawy o Państwowej Radzie Oszczędności. W ustawie o ograniczeniu wydatków, którą rząd wnosi, wprowadzony zostaje na wzór Francji instytut kontrolerów budżetu w każdym ministerstwie. W trzeciej, przedstawionej Sejmowi ustawie rząd zwraca się o upoważnienie doaciągnięcia pożyczki zagranicznej z prawem wydzierżawienia jednego z istniejących monopolu państwowych. Wydzierżawienie takie nie może w niczem wkraczać w dziedzinę polityki państwowej. Z tej racji absolutnie niedopuszczalnym jest wydzierżawienie kolei.

W dobie kryzysu gospodarczego, jaki przeżywamy, reforma agrarna nie powinna być zaniechana. Powinna ona tylko tak być przeprowadzona, by sytuacja gospodarczej kraju przez swoje wykonanie nie utrudniała. Jest to i możliwe i konieczne. Możliwe, gdyż dobrowolne zaoferowanie ziemi jest bardzo znaczne. Gdyby projekt reformy po powrocie ze Senatu miał w Sejmie przebieg, stałaby się krzywda w interesie państwa, w którym musiałyby się wówczas rozpuścić siły, macające pokój, potrzebny tak bardzo dla sanacji życia gospodarczego. Dlatego też rząd wyraża nadzieję, że reforma agrarna niebawem będzie mogła stać się ustawą obowiązującą.

W zakończeniu premier oświadczył, że kryzys gospodarczy, przeżywany obecnie jest próbą naszych własnych sił realnych i przeto jest też głęboką dla nas nauką. Rząd stoi na stanowisku, by wspierać wszystko, co okaże się twórczą

Senator ks. Adamski zapytany o zdanie o przemówieniu premiera oświadczył: „W życiu nie słyszałem jeszcze podobnie złego exposé”.

W sejmie podczas przemówienia panował nastrój opozycyjny, a z ław „Wyzwolenia” i Związku Chłopskiego padały często wrogi okrzyki.

Po posiedzeniu odbyło się posiedzenie klubu „Wyzwolenia”. Uchwalono zgłosić wniosek o wyrażenie votum nieufności dla rządu i rozwiązanie sejmu.

Dzisiaj i jutro obradować będą inne kluby sejmowe. Wiadomo, że stosunek ich do rządu jest negatywny, wiadomo jednak i z drugiej strony, że sądząc z obecnej sytuacji sprawa przesilenie gabinetowego nie jest aktualna.

Dyskusja nad mową premiera rozpocznie się w piątek.

zwalczając defetyzm gospodarczy i nie oddając się atmosferze zwątpienia i przesadnych obaw. Dla odparcia i przetrzymania kryzysu mamy wiele sił własnych. Obok warsztatów zachwianych istnieją w wielkiej ilości takie, które oparte są na trwałych i silnych zasadach i rozwijają się normalnie. Kryzys zatem przetrwać możemy i musimy.

Po tem przemówieniu postanowiono dyskusję odłożyć do następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek o godzinie 10⁰⁰ rano.

Jak będzie pracował Sejm?

2 tygodnie posiedzeń, 1 tydzień przerwy.

Warszawa, 6. 10. (PAT). Dzisiaj po południu pod przewodnictwem marszałka Sejmu p. Rataja obradował konwent senatorów. Tematem obrad była sprawa ustalenia sposobu przeprowadzenia dyskusji nad expose premiera do preliminarza budżetu na rok 1926 oraz trzech ustawami sanacyjnymi, wniesionymi w dniu dzisiejszym do Sejmu. Ustalono, że dyskusja nad powyższymi sprawami będzie przeprowadzona łącznie i rozpocznie się w dniu 9 bm., w piątek rano i trwać będzie przez sobotę. Następnie zastanawiano się nad planem odbywania posiedzeń Sejmu w toku nadchodzącej sesji. Wysunięta została propozycja, aby plenarne posiedzenia odbywały się w okresach 2 tygodniowych, przegradzanych tygodniowymi przerwami. W okresach tych Sejm prowadziłby intensywniejszą pracę. Nad powyższą propozycją mają się jeszcze zastanowić poszczególne kluby.

Pan Grabski gada, — a złoty spada...

Bank Polski płaci w dniu dzisiejszym:

Za dolary amerykańskie	6,02 zł.
„ funty angielskie	39,0225
„ franki szwajcarskie za 100	115,58
„ franki francuskie za 100	27,75
„ guldeny gdańskie za 100	115,16
„ marki niemieckie za 100	142,27

Na szlaku porozumienia.

I.

Mimo iż stolica nasza w ubiegłą niedzielę obchodziła „oktawę“ wizyty sowieckiego komisarza do spraw zagranicznych p. Cziczeryna, zarówno prasa polska jak niemiecka, francuska i angielska na wsze strony gimnastkuje swe myśli, by wysnuć prognozę (przewidywać) na dziś, na jutro, wreszcie na najbliższą przyszłość. Zaisie ogólnoeuropejski moment polityczny musiał być bardzo poważny, skoro z „przypadkowej“, zdawałoby się, wizytki, jadącego na poradę lekarską dygnitarza sowieckiego, wysnuwać poczęto tak brzemiennie w owoce doniosłych zmian politycznych skutki. Albo też, co prawdopodobniejsze, p. Cziczeryn, jak dotychczas, znakomity dyplomata, odczekał odpowiedni moment, by wysunąć nos z poza murów chińskich moskiewskiego Kremlu, i swymi nozdrzami wchłonąć pewną dozę „powietrza burzowego“ na Zachodzie, by przekonać się wreszcie, azali bliskim jest moment ruiny własnej, czy też sąsiadów, co i jak trzeba będzie czynić, by zabezpieczyć sobie, tj. Sowietom jak najdłuższe istnienie, a sąsiadom bliskim lub dalekim przyczynić jak najwięcej zmartwienia... Fakty same powiedziały za siebie. Cziczeryn nie pierwszy raz opuścił Moskwę, by „przeważać“ osobieście Europę. Był już raz w Genewie w Niemniej poważnym i interesującym Europejskim momencie, zakreślił po za Liga Narodów z taką siłą „karuzel“ polityczny, zawierając w Rapallo z Niemcami tajną a niezmiernie denerwującą Europę umowę, że i dziś przypuszczać należy, iż wyjechał nie na próżno... Ale ponieważ jest, jak już wspominałem, dyplomata, nie podrzędnego gatunku, przeto, rzecz jasna, musi na własnym swem obliczu tworzyć maskę, by z po za niej nie widać było tej obłudy i fałszu przy prowadzeniu pertraktacji, a zadowolenia i ironji, gdy grę zwycięsko przeprowadzi... By być dobrym dyplomata, trzeba być i dobrym aktorem... O tem nie powinna była zapomnieć Warszawa, i nie wpaść w „cielecy zachwyty“... Trzeba było sobie przed wizytą postawić trafne pytanie: komu ta wizyta w tej chwili przynieść ma większe korzyści. Nam czy Sowietom? Oczywiście, iż w tej chwili, tylko Sowietom. Cziczeryn opuszczał Moskwę nie ze względu na kurację. Na cukrzycę chorym on jest oddawna, zresztą mógł być jechać w czasie ogólnych ferij dyplomacji europejskiej, tj. w drugiej połowie lipca lub w sierpniu. Gdyby chodziło tylko o rozmowę z nami w sprawie traktatu handlowego i usunięcia nieporozumień z niewykonanego przez Sowiety traktatu ryskiego, to mógł być i załatwić w drodze na kurację tak samo dobrze w lipcu jak sierpniu. W tych również miesiącach w Wiesbaden, Vischy czy Karlsbadzie mógł zetknąć się z dyplomata europejskimi... Ale odczekał odpowiedniego momentu, i jak ongiś umowa z Niemcami w Rapallo, tak dziś wizyta w Warszawie, sparaliżowała chwilowo mózgi dyptomatów europejskich... Cziczeryn wiedział, iż przez wciągnięcie Niemiec do Ligi Narodów Sowiety będą jeszcze więcej odosobnione, a traktat w Rapallo zostanie świętkiem papieru... Wiedział, iż Locarno to wielka arena, na której rozegra się wielki turniej gladiatorów (czytaj dyptomatów) Francji, Belgji, Włoch i innych państw z tak nieustraszonym i rozjusznym „bykiem“, jakim jest Anglja. I jako wytrwały gladiator polityczny p. Cziczeryn wystąpił po drodze do Warszawy i zaopatrzył się na ten bój z bykiem w „czerwone sukno“... Tem czerwonym suknem dla Anglii, to polsko-sowieckie porozumienie... P. Cziczeryn drażnił dziś tym suknem nietylko byka samego, ale i gladiatorów, biorących udział w turnieju... Sądzę, że rozjuszniejszy i wyprowadziwszy byka z równowagi zmęczy go szybciej i zada mu cios śmiertelny lub dotkliwie go okaleczy...

W tym celu i tak uzbrojony wybrał się p. Cziczeryn do Locarno, czy może nawet bliżej, jednak nie spuszczać z oka tego, co w Locarno dzieć się będzie...

Gdyby Warszawa była tę grę p. Cziczeryna zrozumiała mniej by się entuzjastycznie zwracała i w ciełcy zachwyty wpadała... Cziczeryn więcej się zadowalał zarówno w wizytach i przyjęciach, jak w przemówieniach i wywiadach. Mówił krótko,

Sowiety popierają Polskę przeciw Litwie?

„Kurjer Poranny“ donosi z Berlina: Prasa berlińska donosi, że w dniu 20 października rozpoczynają się sowiecko-polskie rokowania w sprawie układu handlowego. Do powyższej wiadomości prasa dodaje komentarz, oczywiście zmyślony, że pomiędzy ministrem Skrzyńskim, a Cziczerynem została rzekomo zawarta poufna umowa, na której Sowiety zobowiązały się popierać Polskę na całej linii wobec Litwy. Cziczeryn miał oświadczyć, że interesy żywotne Polski mają pierwszeństwo przed interesami litew-

skimi. Oświadczenie to ma się odnosić specjalnie do spławu na Niemnie. Sowiety wogóle miały przyrzec Polsce swoje poparcie w sprawach bałtyckich. Polska natomiast miała się zobowiązać do zachowania neutralnego stanowiska w sprawie besarabskiej, oraz rumuńsko-sowieckiej. (Jest to nieudolna próba propagandy niemieckiej siania intryg i nienawiści pomiędzy Polską i Rumunją z jednej, a Polską i państwami bałtyckimi z drugiej strony. Przyp. korespondenta).

Flota brytyjska u wrót Dardaneli.

Groźba wojny na Bliskim Wschodzie. — Lord Amery o sporze mossulskim. Anglja w obliczu nowych kłopotów.

Londyn, 7. 10. (tel. wł.) Dyplomatem z Aten o zgrupowaniu 17 angielskich okrętów wojennych wraz z okrętem szpitalnym, które nastąpić ma w zatoce Suda u brzegów

Krety. Wskazuje to na zamiar podjęcia kroków w Dardanelach w razie poważnego zatargu z Turcją o Mossul. Poza zarządzeniami wojskowymi przedsięwzięto odpowiednie kroki dyplomatyczne.

Proces o zamordowanie redaktora.

Kara za deprawowanie młodzieży pornograficzną literaturą.

Wiedeń, 6. 10. Przed sądem przysięgłych w Wiedniu rozpoczął się dziś proces Ottona Rotstocka, mordercy znanego literata i publicysty Hugona Bettauera.

Rotstock był przez pewien czas członkiem związku Hackenreutzlerów. Dnia 10 marca b. r. wszedł do pracowni Bettauera, który był znanym propagatorem perwersji erotycznej w swoich wydawnictwach i oddał do niego 5 strzałów rewolwerowych, które spowodowały śmierć Bettauera.

Rotstock 21-letni pomocnik dentystryczny, broni się przed trybunałem w sposób patetyczny. Do winy się nie przyznaje i oświadcza, że jest posłany przez Boga, aby chronić młodzież przed zepsuciem.

Podobnie jak przed 2000 lat sam Bóg zstąpił na ziemię, aby walczyć z faryzeuszami i uczonymi żydowskimi, tak dziś on — Rotstock — przyszedł na świat, aby tę walkę zapoczątkowaną przez Boga, prowadzić dalej. Najwspanialszym czynem tej walki było zamordowanie Bettauera.

Na pytanie przewodniczącego zeznaje Rotstock, że należał do partji Hackenreutzlerów, ale ponieważ tam nie znalazł aprobaty swoich planów, wystąpił z tejże mniej więcej na 9 miesięcy przed dokonaniem morderstwa.

Proces stanowi w mieście wielką sensację. Sala jest natłoczona audytorjum przeważnie młodemi kobietami i dziewczętami. Wyrok spodziewany jest jutro.

bez żadnych serdeczności i bez jakichkolwiek bądź zobowiązań... „O tyle, o ile“... taka była myśl przewodnia jego przemówień... A do przedstawicieli prasy zagranicznej powiedział wyraźnie: „Od chwili, gdy Niemcy włączono zostały do nowej kombinacji europejskiej i biorąc pod uwagę terrorystyczną politykę obecnego rządu angielskiego — należy przewidywać, że może to przynieść pewną szkodę interesom rosyjskim“... I to właśnie zmusiło Cziczeryna do wyjazdu z Moskwy; nie chęć więc kuracji osobistej, a chęć przedłużenia życia Sowietom ciągnęła komisarza sowieckiego szlakiem na Warszawę... Bo tam i tam tylko i jedynie mógł zabezpieczyć się w broń, która może być groźna dla Anglii.

A ponieważ my z natury już jesteśmy gorącego temperamentu, a wskutek tego i pozbawieni równowagi duchowej, nie potrafimy na zimno i z rozsądkiem traktować spraw nieraz wielkiej wagi. A do takich bezsprzecznie należała i wizyta Cziczeryna... Prawda, że można było z tego entuzjazmu wysnuć zdanie, iż my jesteśmy takimi zapalonymi zwolennikami i miłośnikami pokoju że skoro ktoś w przedpokoju pokaże nam gałkę oliwną, rzucamy się z piątego pokoju w objęcia bez zastrzeżeń z pełną nadmiernej miłości w sercu i przebaczenia w duszy... Jeżeliby to nam zaszczyt i korzyści przyniosło, niech by tak zresztą i było, kiedy niestety, przeciwnie. Naraza nas to często na drwiny, śmiech i lekceważenie. A że tak jest i było w czasie pobytu Cziczeryna, niech świadczy opis w „Głosie Prawdy“, wizyty naszych przemysłowców, zaproszonych przez posła sowieckiego Wojkowa na śniadanie z okazji przybycia jego szefa, p. Cziczeryna.

„Nasi dzielni przemysłowcy — pisze „Głos Prawdy“ — mieli nadzieję zaskarbić sobie łaski Cziczeryna. Aliści ze sniadania wyszli zasmuceni. Okazało się, że chytry dyplomata sowiecki nie podniósł się z fotela i pełni najlepszych chęci nasi przemysłowcy nie mieli możności okazać mu swego bezgranicznego oddania. Książę pan Stanisław Lubomirski, opuszczając salony hotelu Rzymskiego, poczał nawet z rozpaczą wykrzykiwać uparcie o zbawienności połącze-

nia się — dosłownie — Polski z Rosją, oczywiście, jak na dziś, to z sowiecką, lecz i to nie pomogło. Cziczeryn, nie mogąc snąć uwierzyć, w tak bezprzykładny zanik godności osobistej i obywatelskiej u swoich gości, i podejrzewając za pewne kryjący się pod maską lokałstwa podstęp, zachował grobowe milczenie... Tyle „Głos Prawdy“... Nic to nowego, jeżeli chodzi o zachowanie się naszych możnych arystokratów na dworach i salonach „możnych“ tego świata. I za dawnych zabobnych czasów froterowali posadzki Mikołajom, Wilhelmom i Franz Józeфом frymarczak za marne blaszki orderowe honorem i godnością swoją i Ojczyzny, ale od naszej dyplomacji i części prasy polskiej wymagamy więcej taktu i roztropności... Miałem sami własne cele, nie bądźmy dla celów nawet naszych gości ani środkiem ani ślepych narzędziem, bo jeżeli w istocie rzeczy chodzi o porozumienie polsko-rosyjskie, to sprawa ta zbyt już stara, mająca swoją historję, która jak twierdzi rzymskie przysłowie, jest matka wszystkich nauk...

Więc przedtem zanim omówimy warunki takiego porozumienia, musimy sięgnąć myślą wstecz, by przekonać i stronę przeciwną, że my, że Polska zawsze pierwsza wyciągała swą dłoń do zgo dy, i gdyby nie chiński mur w postaci zgermanizowanego caratu, narody polski i rosyjski znalazły by wspólną platformę porozumienia. Nigdy nie jest za późno... Ale czy dziś miejsce caratu nie zajął Komitet III Międzynarodówki (Komintern) — najbliższy czas pokaże.

S. Sokołowski.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 6. października 1925 r.

Dewizy:	transz.	sprzed.	kupno
Holandja	241.25	241.85	240.65
Londyn	29.5 1/4	29.13	28.98
Paryż	27.80 1/2	27.87	27.78
Praga	17.78	17.82	17.74
Szwajcarja	115.70	115.79	115.41
Wioohy	24.16	24.22	24.10
Nowy Jork	5.98	6.00	5.96

Bez zgody Polski nie może być konsulat litewski w Gdańsku.

Gdańsk, 6. 10. (Tel.) W kołach nacjonalistycznych w Gdańsku krąży uporczywie pogłoska, że rząd litewski poczynił starania celem utworzenia w Gdańsku litewskiego konsulatu. Koła te nadmieniają, że senat gdański zyczliwie traktuje tę sprawę.

Sfery umiarkowane przestrzegają, że nie może być mowy o utworzeniu konsulatu litewskiego, gdyż na to potrzebne jest zezwolenie rządu polskiego, który jak wiadomo w sprawach zagranicznych Wolnego Miasta Gdańska ma głos decydujący i zastępuje miasto Gdańsk

Zły omen dla Niemców na konferencji.

Locarno, 6. 10. Samochód, którym jechali Stresemann i Luther, w drodze do Locarno uległ uszkodzeniu. Wskutek tego wypadku uniemożliwiona została konferencja Stresemanna z przedstawicielami prasy. Uważają to za zły omen dla Niemców.

Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla Mussoliniego.

Paryż, 6. 10. (Tel.) Z Rzymu donoszą o sensacyjnym projekcie ustawy, jakiej zainicjowała najwyższa Rada Faszyistów. Ustawa ta ma nadać Mussoliniemu daleko idące pełnomocnictwa, czyniące go odpowiedzialnym wyłącznie przed królem, z pominięciem parlamentu. Oznaczałoby to powolnie zniesienie rządów parlamentarnych we Włoszech, co jest jedną z zasadniczych tez faszystwu włoskiego.

W najbliższym czasie parlamentowi przedłożony będzie projekt ustawy o odebraniu obywatelstwa Włochom działającym na szkodę państwa zagranicą.

Zmniejszenie się dochodów skarbu angielskiego.

Angielskie ministerstwo skarbu ogłosiło wykaz ogólnych dochodów, Zjednoczonego Królestwa Brytyjskiego. Wykaz ten obejmuje sześć miesięcy, to jest od 1 kwietnia do 30 września. Okazuje się, że dochody państwa zmniejszyły się o 4 1/2 milionów funtów, aniżeli w tym samym czasie roku 1924. Trzy pierwsze miesiące wykazu, tj. kwiecień, maj i czerwiec, były najgorszymi dla skarbu angielskiego, natomiast wzrost dochodów skarbu w ostatnich trzech miesiącach był znacznie silniejszy, bo wynosił 2 1/2 miliona funtów więcej, aniżeli w tym samym czasie w roku ubiegłym.

Wojska francuskie wkroczyły w strefę hiszpańską.

Fez, 6. 10. (United Press.) Czarna kawalerja francuska dotarła do Filiz, Onzlii Olizert, 18 mil na północny wschód od Kiffane. W ten sposób poraz pierwszy wojska francuskie przekroczyły strefę hiszpańską. Na całym froncie rozwija się ofenzywa pomyślnie. Na południowy zachód od Kaolnat wojska francuskie posunęły się o 3 mile, zajmując dominujące wzgórze nad Buhajima. Forpocząty francuskie musiały się jednak nieco cofnąć.

Sprofanowanie sztandaru francuskiego w Damaszku.

Londyn, 6. 10. W niedzielę dnia 4-go października w Damaszku, podczas święcenia uroczystości Mahometa, doszło do ostrych wystąpień przeciw francuskim oficerom i żołnierzom. Tłum poszarpał i zniszczył sztandar francuski.

Święto pijaństwa w Moskwie.

Moskwa, 6. 10. (United Press) Dzień dzisiejszy był tutaj bardzo uroczysty obchodzony. Po raz pierwszy od czasu wybuchu wojny, restauracje i wyszynki podawały 40-procentowe napoje alkoholowe.

Ołbrzymie masy spragnionych tłoczyły się w ogonku po upragniony trunk. Właściciele kawiarni i handelek robili znakomite interesy. Pierwotnie pozwolenie wyszynku alkoholu miało wejść w życie już dnia 1 bm., termin ten jednak został przesunięty, ze względu na wcielanie do szeregów roczn. 903.

Z KRAJU.

Nowa broń naszej policji.

Rewoltujące tłumy policja będzie roz-
pędzała gazowymi granatami.

Na polach przyległych do fortu Legionów, policja dokonywała ćwiczeń w rzucaniu ręcznych granatów gazowych, przeznaczonych do obezwładnienia przestępców i rozpraszania tłumów, stawiających opór policji. Granaty te wydzielają specjalny gaz, który w promieniu kilkunastu metrów wywołuje łzawienie i jednogodzinne zaśmienie wzroku. Podczas ćwiczeń lekarze badali skutki działania tego gazu, który okazał się dla zdrowia nieszkodliwym. W najbliższym czasie granaty powyższe będą rozosłane policji prowincjonalnej.

Zamknięcie klasztoru OO. Karmelitów.

Ze Lwowa donoszą, że władze kościelne postanowiły zamknąć klasztor OO. Karmelitów z powodu dokonanej przez ks. Kopcza zbrodni. Przeor, ks. Bruzak, został, jak słychać, pozbawiony swojego stanowiska.

Rozstrzelanie bandyty.

W sobotę rano wykonano w Białymstoku wyrok śmierci na bandycie Grzegorz Dulce, lat 22, który znany był, mimo młodego wieku, ze szczególnego okrucieństwa. Dulka miał na sumieniu 6 morderstw. Okazał on strach przed śmiercią. Nad ranem, tuż przed egzekucją, dostał ze strachu silnych torsyj. Gdy już przybyli do celi przedstawiciele władz i dozorczy, Dulka rzucił się na ziemię i kopał dozorców, którzy go chcieli pochwytać. Dopiero siłą wyniesiono go z celi i rozstrzelano pod słupkiem.

Napad bandycki pod Aleksandrowem.

Jak donoszą z Aleksandrowa, wieczorem do piwiarni we wsi Jastrzębiu pod Aleksandrowem weszło dwóch młodych, przyzwoicie ubranych ludzi, którzy zjadłszy obfita kolację, przeplatana wódką, zabawiali gości obecnych w lokalu oraz właścicielkę Pikowską weselami dowcipami. Po dwóch godzinach zbliżyli się obaj do bufetu, rzekomo w zamiarze zapłacenia rachunku, gdy w tym nagle wydobyli rewolwery i zażądali wydania gotówki. Zrabowawszy całą gotówkę z bufetu oraz zabrawszy gościom cały ich zapas gotówki, powiązali wszystkich obecnych w piwiarni postronkami, obrusami i sznurkami, pozem wyrzuciwszy ich do znajdującej się w piwiarni piwnicy, do której wejście zatarasowali różnymi sprzętami, zbiegli. Po upływie pół godziny od napadu powiazani wydobyli się z piwnicy, a posterunek P. P. rozpoczął pościg, jednak jak dotychczas bezskuteczny.

M. Rodziewiczówna wyjechała z Poznania.

Powieściopisarka Marja Rodziewiczówna odwiedziła w niedzielę Gniezno, zwiedzając szczególnie katedrę i inne zabytki historyczne. Tego samego dnia wróciła do Poznania, podejmowana w Bazarze przez panię poznańskie. W poniedziałek Rodziewiczówna opuściła Poznań.

Rozwój Lidy.

Lida, ośrodek bardzo ważny pod względem komunikacyjnym — rozwija się dość szybko. Już dziś nie jest to obóz wojskowy, jakim była jeszcze przed paru laty — stała się miastem „cywilnym“, handlowym i przemysłowym. Ruch budowlany jest tu stosunkowo ożywiony. Lida już dawno przerosła swe przedwojenne ramy i niebawem zapewne będzie to jedno ze znaczniejszych miast w Polsce.

Modeliarstwo lotnicze.

W Piotrkowie staraniem miejscowego koła L. O. P. P. otwarte zostają kursy modelarstwa lotniczego dla młodzieży. Jest to jeden z ważnych środków propagandy — jest też z drugiej strony poważnym bodźcem do wynalazczości na polu awiatyki. To też każde nowo otwarte kursy witamy z dużym zadowoleniem.

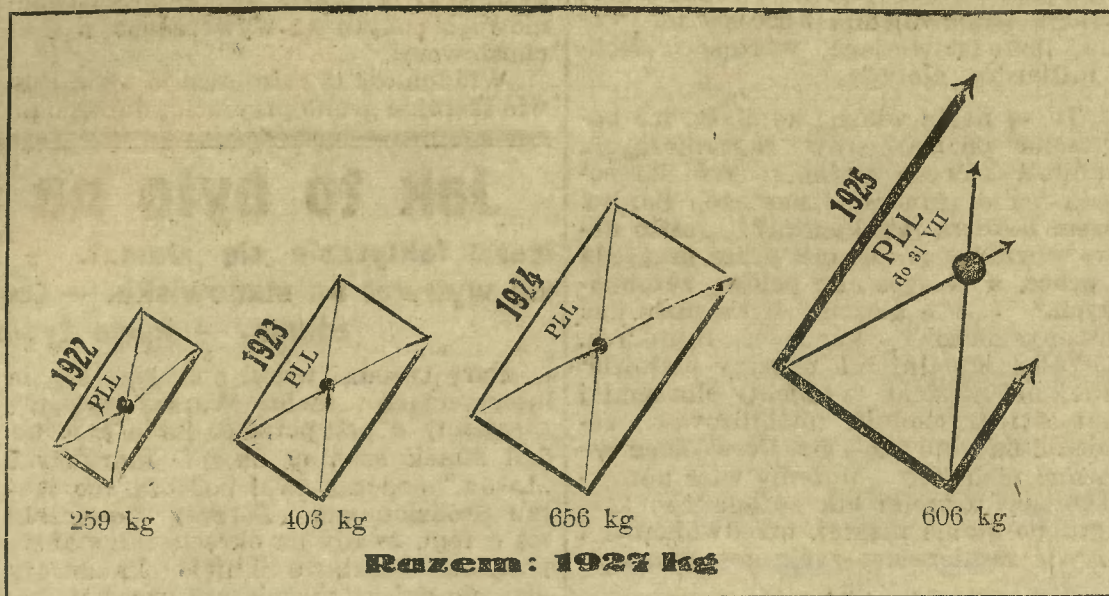
25-lecie pracy.

W Liskowie obchodził dwudziestopięcioletnie pracy kapłańskiej ks. Błaziński, znany działacz społeczny, któremu Lisków zawdzięcza niemal cały swój rozwój i wszystkie swe instytucje. Wioska, która stała się wzorową bardzo serdecznie złączyła się z szanownym Jubilatą w tem święcie. Złożono mu szereg darów świadczących, że ks. Błaziński podbił zupełnie serca parafjan.

Rozwój poczty lotniczej w Polsce.

Towarzystwo Aerolot Polski miało bardzo ciężkie początki. Mniejsza o to, że ludziska niechęcieli się powierzać pysznym aparatom Junkersa jako pasażerowie, ale nawet listy na pocztę lotniczą nadawali z pewnym niedowierzaniem. A prosię tylko wyobrazić sobie: list nadany o 9 rano w Warszawie, już o godzinie 12 w południe zostaje doręczony adresatowi we Lwowie, w Krakowie lub w Gdańsku, a jeszcze o 3 godziny później nawet i we Wiedniu!

To też w r. 1922 jako w pierwszym roku swego istnienia Aerolot na liniach swych przewiózł ogółem zaledwie 259 kg. listów. W r. 1923 quantum to wzrosło już do 406 kg, w r. 1924 do 656 kg, a w roku bieżącym do 30 września ciężar poczty listowej osiągnął już 606 kg. Razem więc aparaty Junkersa przewiozły dotychczas 1927 kg listów.



Rycina powyższa przedstawia w obrazowy sposób, jak ta powietrzna poczta listowa z roku na rok rośnie i coraz więcej zyskuje nadawców i adresatów.

Potworna zbrodnia wyrodnej babki.

Zadusiła swoją wnuczkę i zakopała zwłoki w lesie.

Z Krakowa donoszą: Z początkiem września br. Marja Stolarzewicz zamieszkała w Porębie Rzęgoty w pow. Chrzanowskim porodziła potajemnie nieślubne dziecko płci żeńskiej, które matka jej Marja Stolarzewicz ochrzciła w kościele, a następnie uduśliła, zaciskając dziecku koło szyi szmatę.

Po wykonaniu tego potwornego czynu babka wyniosła do lasu zwłoki i tam zakopła je w ziemi. Matkę noworodka odstawiono do szpitala przy Sądzie Okręgowym Karnym w Krakowie, zaś morderczynię dziecka aresztowano i oddano Sądowi Powiatowemu w Krzeszowicach.

Hodowla wina w Polsce Zachodniej.

Hodowlę wina w Wielkopolsce zapoczątkowano za panowania Przemysława w 13 wieku przez kolonistów czeskich i niemieckich. Do spopularyzowania jednak uprawy winnej macicy przyczynili się dopiero zakonnicy a mianowicie cystersi, którzy w Paradyżu (Paradiesra) np. zamienili po wykarczowaniu lasów pasmo pagórków nad rzeczką Paklicą w piękne winne ogrody a z wyhodowanych gron wytwarzali wino dla własnego użytku. Okoliczni wieśniacy, idąc za przykładem mnichów, zabrali się również do uprawy winnej latorośli. Ze starych opisów dowiadujemy się, że na zachód od Zbąszynia prawie że każdy wieśniak posiadał swoją własną winnicę.

Z biegiem czasu zaczął jednak zanikać ten przemysł domowy wskutek importu wyrobów zagranicznych, lecz hodowla wina utrzymała się w zachodniej Wielkopolsce tradycyjnie po dzień dzisiejszy. W licznych wioskach okolicy Zbąszynia (Strzyżewo, Lomwica, Silno) jeszcze dziś każdy prawie dom wieśniaczy dosłownie zakryty jest liściem winnej latorośli.

Powazne zaś centra hodowli wina w okolicy Chwalin (kolonja czeska) i w Babimostie przypadły niestety w skutek amputacji Wielkopolski w traktacie wersalskim Niemcom. Przed wojną obejmowały one przeszło 250 morgów obszaru, a wyhodowane grona wysyłano wówczas do Zielonogóry (Grünberg), gdzie są — jak wiadomo — największe gorzelnie koniaków w Niemczech i znaczne wytwórnie win musujących.

Według zapisów ówczesnego prof. sem. nauczyc. A. Baeka w Poznaniu w podręczniku „Das Grossherzogthum Posen“ wynosił obszar zasadzony winną macicą w rejonie Babimost — Kargowa — Chwalin w 1839 roku 956 morgów a dochód z winnego moszczu około 44 000 talarów, co przedstawia bająską jak na ówczesne sumę.

Nazwy Winnagóra (Miłostaw), Winnice (Wolsztyn), Weine (Wschowa), Winiarz pod Poznaniem i Gnieznom stoja

oczywiście w łączności z zapomnianą już uprawą wina w szerszych rozmiarach.

Na Pomorzu napotykamy na winną macicę dość rzadko; zawdzięcza ona swoje istnienie prawie wyłącznie opiece nauczyciela wiejskiego. W czasach minionych była tu hodowla wina pewnie nie mniej niż w Wielkopolsce rozpowszechniona. Klonowicz np. (w r. 1551 w Sulmierzycach w Wielkopolsce) podróżując Wisłą do Gdańska, zachwyca się w swoim poemacie „Flis“, aczkolwiek przeklina pijaństwo („Ktoś nieprzyjazy — szatan mu na imię, wynalazł napój, wywarzony w dymie...“) sławnymi winnicami w Toruniu, rymując w swój sposób: „Wdzięczne winnice

Tworzą wina krynice“.

W r. 1410 miasto Grudziądz pobierało od niejakiego Friedricha 1 mk (około 30 zł) czynszu za wydzierżawioną mu (przez wojnę zniszczoną) winnicę w Strzemięcinie. W r. 1786 założył dzierżawca tej majątności dyr. poczty Wagner z Grudziądza na zboczach gór nadwisłanych winnicę liczącą na kilkaset stopniowych grzędach 8244 macie winnych. Wydelegowana komisja kamery król. z radcą wojennym Gaertnerem i burmistrzem Genée na czele, stwierdziła z okazji wizytacji tej winnicy, że w piwnicach Wagnera znajdowały się „2 oksefty i kilka beczek wina“, a skosztowawszy napoju, „nabrała przekonania, że wino pochodzi rzeczywiście (wzrost) z tłoczni miejscowej“. Jakiej wino było dobroci, niestety ze spisane protokołu nie wynika; prawdopodobnie nie zaliczono go do gatunku przedniejszego, ponieważ król odmówił finansowej pomocy około rozszerzenia ubocznego przedsiębiorstwa dyr. poczty; być też może, że król nie życzył sobie, ażeby urzędnik państwowy trudnił się zajęciem nie mającym nic wspólnego z jego urzędem. Na zboczach pagórków strzemięcińskich dziś niema już śladu po tak wiele zapowiadającym wysiłku, który łączyć miał przyjemne z pożytecznym.

K. Ossowski.

Niezwykły jubileusz teatralny.

100 lat temu kobietom nie wolno było chodzić na parterowe miejsca w teatrze.

Niepostrzeżenie minął w Warszawie jubileusz, który specjalnie powinien obchodzić nasze panie. Jest to stulecie równouprawnienia kobiet, jako... widzów teatralnych

W Warszawie w teatrze dworskim istniał uświęcony wieloma dziesiątkami lat zwyczaj, iż krzesła parterowe zarezerwowane były wyłącznie dla mężczyzn, panie zaś mogły znajdować się w teatrze wyłącznie w lożach.

Dopiero w roku 1822 przełamany został ten zwyczaj, co ówczesne dzienniki podniosły jako niezwykle przewrót. Nowość jednak przyjęła się nieodrazu i zyskała dopiero całkowite prawo obywatelstwa w r. 1825, a więc 100 lat temu.

Odrzuć jednak powstała kwestja „kapelusza“ — damy zaczęły przychodzić do krzeseł parterowych w wielkich kapeluszach i nie było siły, któraby je od tego odzwyczaiła. — Bardziej wrażliwe na głosy oburzenia panie zaczęły bywać w teatrze w czapczkach tiulowych, trwało to jednak niedługo i kwestja kapelusza trwała jeszcze ładnych kilka dziesiątków lat, dopóki nie położył jej kres stanowczy zakaz dyrekcji teatrów, iż damy w kapeluszach do krzeseł wpuszczane nie będą.

Walka o kapelusze damskie trwała lat 75, co także jubileuszem może być święcone.

Falszywe 20 złotych w obiegu!

Bank Polski donosi, że pokazały się dalsze falsyfikaty 20 złotych z datą 15-go lipca 1924 r. Falsyfikat ten wykonany jest na papierze brązno-białym, miękkim, białym, podczas gdy bilety autentyczne drukowane są na papierze kremowym gładkim. Znak wodny nieudolnie naśladowany tłuszczem. Kolory farby brudne. Kombinacja liczby 20 z literą Z w prawym górnym rogu biletu umieszczona niesymetrycznie, oddalenie od ramki bocznej większe, niż od ramki górnej. Wizerunek Kościuszki nieodpowiednio cieniowany, czoło i usta zbyt czerwone. Rysunki tła i ram medalionów miejscami jaśniejsze lub ciemniejsze, różni się w szczegółach rysunku od biletu autentycznego. W wizerunku Kościuszki twarz cieniowana czerwonymi grubymi kreskami, nie wykazuje świetlistych jasnych plam, nos nieforemny, oczy zamglone. Druk tekstu nierówny, zalany, miejscami przerywany, litery o konturach słabych. Podpisy naśladowano nieudolnie.

Wydzierżawienie monopolu spirytusowego?!

„Kurjer Poranny“ notuje pogłoskę, obiegającą w kołach politycznych, jakoby między ministerstwem skarbu a konsorcjum zagranicznym zawarto punktację na wydzierżawienie monopolu spirytusowego. Podobno Polska ma otrzymać jednorazowo 100 milionów dolarów, jeśli zaś dochód roczny z monopolu przewyższać będzie pewną określoną sumę, będzie ona dzielona do połowy między konsorcjum a skarbem państwa.

ZA GROSZE

można przyrządzić znakomity deser, ponieważ przy pomocy PROSZKU BUDYNIOWEGO Dr. Oetkera przyrządza się prędko i łatwo

BUDYŃ OETKERA

który jest wyborem smakowitym, przede wszystkim dla dzieci. Najwięcej ulubionym jest smak waniliowy i migdałowy. Oprócz tego może być jeszcze smak malinowy, poziomkowy, cytrynowy i ananasowy.

Wystarczający przepis dla 3 do 6 osób.

- 1 paczka proszku Dr. Oetkera
- 1/2 litra mleka
- 2 łyżki (50 gm) cukru
- 1 łyżka (20 gm) masła.

Budyń można przyrządzić z konfiturami albo z sokiem owocowym, o ile się tego niema pod ręką, trzeba wziąć proszku Dr. Oetkera ze smakiem waniliowym lub czekoladowym.

Proszę żądać tylko oryginalnych paczek (nigdy proszku bez opakowania) z marką ochronną „JASNA GŁÓWKA“ Dr. OETKERA.

Ulubione przepisy Dr. Oetkera można otrzymać bezpłatnie we wszystkich sklepach, o ile wy-czerpane, franco i gratis od Dr. Oetkera, Oliwa pod Gdańskiem. (25217)

ostatni przemawiał do uczniów, żegnając się serdecznie jedynymi słowami żołnierskimi.

Ogółem mianowanych zostało podporucznikami 110 absolwentów szkoły.

Ruch samochodowy zwiększa się z każdym dniem. Poważną przeszkodą we wtorki i piątki są tygodniowe targi, odbywające się na rynkach Staro i Nowomiejskim, gdzie samochody osobowe mają swe stanowiska.

Magistrat nakazał zmianę dotychczasowych stanowisk podczas targów tygodniowych. Część samochodów na czas trwania targów umieszczona zostanie na ulicy Mostowej, druga część na Placu Teatralnym.

Tydzień Akademika. Celem niesienia pomocy młodzieży akademickiej, żyjącej obecnie w trudnych warunkach, staraniem Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia Akademika” odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 5-tej po południu w ratuszu (pokój 11) konstytucyjne zebranie Komitetu lokalnego dla miasta Torunia, na które najurozkośniej zaprasza się wszystkich chętnych do niesienia pomocy młodzieży, tej przyszłości narodu.

Ze względu na koszty, nie wysyła się osobnych zaproszeń.

Za Komitet Organizacyjny:

(-) prof. Pieniążek (-) Dr. Józef Wybicki, starosta krajowy.

Nauka w Szkole Rolniczej w Chojnłcach rozpocznie się 3. listopada. Wpisy na I. i II. kurs przyjmuje się pisemnie lub ustnie codziennie w godzinach od 10-12 rano w kancelarii szkolnej (szkoła powszechna). Przy wpisie należy przedłożyć: a) świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, b) świadectwo moralności wystawione przez księdza, lub sołtysa, c) metrykę urodzenia na dowód ukończenia 16 lat życia, d) zezwolenie rodziców na uczęszczanie do szkoły. Bliższych informacji udziela się na żądanie.

Niedziela we Wtelnie.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 11 bm. we Wtelnie w lokalu p. Zygwerta o godz. 8 wieczorem odbędzie się przedstawienie amatorskie, zorganizowane przez miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Odegrane zostaną dwie jednokaktówki pt. „Wujaszek Alfonsa” i „Błądek opętany”. Po przedstawieniu odbędzie się wesoła zabawa taneczna. Niniejszem zaprasza się jaknajprzejmiej Szanowne Obywatelstwo z prośbą o jaknajszersze poparcie tej imprezy. Z powodu spóźnionej pory osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie. Zarząd.

Śmiertelne porażenie prądem elektrycznym.

Tragiczna śmierć dwóch chłopców.

Między Wszarawą a Pruszkowem znajdują się przewody elektryczności o 15 napięciu tys. volt. Wiodą one do stolicy z elektrowni pruszkowskiej — Dziś po poł. na polach w pobliżu tych przewodów, puszczano latawca dwóch małych chłopców. W pewnym momencie latawiec zawisł na owych fatalnych drutach. Jeden z chłopców przyniósł z domu drut miedziany i przy jego pomocy chciał zdjąć latawca. W chwili jednak, gdy zaczepił drut o owe przewody, padł trupem rażony prądem. Kolega jego nie rozumiejąc co się stało, usiłował ratować zabitego, dotknawszy go jednak, legł również zabity prądem wysokiego napięcia.

Polski Chór Akademicki w Rumunji.

Bukareszt, 6. 10. (PAT). Występy Chóru Akademickiego z Krakowa w różnych miastach Rumunji, jak w Czerniowcach, Kiszyniewie, Brailli, Konstancy, cieszyła się niezwykłym powodzeniem. W sobotę odbył się w stolicy wielki koncert, na którym chór był entuzjastycznie oklaskiwany.

700-letnia rocznica śmierci św. Franciszka z Asyżu.

W dniu 4 października upłynęło 700 lat od chwili śmierci św. Franciszka z Asyżu, założyciela zakonu OO. Franciszkanów.

Św. Franciszek z Asyżu jest jednym z najwybitniejszych świętych w Kościele katolickim. Jako człowiek dzięki swej ncoie i świętobliwemu życiu najwięcej się zbliżył do ideału Chrystusowego, stając się wspaniałym wzorem dla wszystkich wiernych katolików.

Abd-el-Krim osaczony.

Paryż, 6. 10. (PAT). „Matin” donosi z Tazy, że wojska francuskie znajdują się obecnie o 45 km. od Aždżuru, a od armii hiszpańskiej zaledwie o 18 km. Obie armie otacza w ten sposób wojska Abd-el-Krima. Na front francuski skierowano w olbrzymiej ilości materiał wojenny, m. in. 45-milimetrowe armaty niosące na 18 km. oraz wielką ilość lekkich samolotów, mogących lądować nawet na najtrudniejszym terenie.

Konferencja w Locarno.

Tajne narady. — Praca ekspertów.

Locarno, 6. 10. (PAT). Dziś popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie konferencji, które trwało od godz. 16.30 do 18.15. Na posiedzeniu tem przystąpiono poraz pierwszy do omówienia trudnych problemów politycznych, stojących w związku z paktem bezpieczeństwa. Dalszy ciąg obrad odbędzie się na posiedzeniu jutrzejszem. Delegacje zobowiązały się do nieudzielania żadnych wyjaśnień na zewnątrz, zanim rokowa-

nia nie znajdą się w stadjum, w którym przynajmniej główne punkty zostaną wyraźnie wyjaśnione.

Locarno, 6. 10. (PAT) Z pośród 11 paragrafów projektowanego paktu bezpieczeństwa do rozpatrzenia ekspertów oddano tylko 9. Co do pięciu z nich osiągnięto porozumienie, cztery zaś pozostają do uzgodnienia wobec powstałych trudności.

Duch pojednawczy w Locarno.

Londyn, 6. 10. (PAT). Radjostacja w Leafield podaje z Locarno, że w pierwszym dniu obrad główni delegaci Francji i Niemiec wymienili między sobą poglądy, stwierdzając wzajemność dążenia do pogrzebania przeszłości przy wskazaniami wszystkich trudności, jakie stanowiły dotychczas przeszkodą na drodze przywrócenia Europie prawdziwego pokoju. W poglądach obu stron na cały szereg artykułów projektu paktu reń-

skiego nie ujawniła się sprzeczność. Co do niektórych tylko szczegółów zwrócono się do opinii rzeczoznawców, odkładając dalsze rozpatrywanie paktu reńskiego do posiedzenia następnego. Jakkolwiek dotychczasowy wynik narad nie pozwala jeszcze na zbyt optymizm, to jednak już dziś można powiedzieć, że uczyniony pierwszy krok we właściwym kierunku i że obradom w Locarno towarzyszy wybitny duch pojednawczy.

Locarno

miejsce nowego kongresu dyplomatycznego.

Do tej pory urocze miasteczko Locarno nad jeziorem Lago Maggiore, było znanem tylko turystom i kuracjuszom, pragnącymi rozkoszować się delikatnym klimatem tej miejscowości.

Obecnie Locarno jest na ustach całego świata.

W tam małym miasteczku w Tessinie, liczącym zaledwie 6 tysięcy mieszkańców, mają zapas bardzo ważne postanowienia polityczne. Zdecydują one o losach pokoju i wojny, a pośrednio zdecydują także o przyszłości Państwa Polskiego.

Locarno leży w kantonie szwajcarskim Tessin. Ten kanton Tessin jest najbardziej na południe wysuniętym kantonem szwajcarskim. Liczy on około 160 tysięcy mieszkańców, przeważnie narodowości włoskiej. Stolica kantonu Tessin jest Bellinzona. Jest to miasto dwa razy większe od Locarno, gdyż liczy około 12 tysięcy mieszkańców.

Locarno zowie się po niemiecku Luggarus. Ale Niemców w tem mieście prawie zupełnie niema. Ludność jest niemal wyłącznie narodowości włoskiej.

Godzi się wreszcie wspomnieć, że w wiekach średnich Locarno było miejscem bardzo warownem, ponieważ odznaczało się od natury dobrymi warunkami obronnymi. W punkcie, gdzie rzeka Maggia wpada do Lago Maggiore (tutaj zwane jeziorem Locarno) stał ongiś warowny kastel, zrazu rzymski, potem raetycki, a wreszcie, allemański. Alleanowicie, podobnie jak longobardowie ulegli wpływom kultury włoskiej.

Najrozkoszniejszym w Locarno jest pobyt wczesną wiosną i jesienią.

Zdaje się, że na wybór tej miejscowości jako miejsca kongresu, wpłynęła właśnie ta okoliczność, że panowie dyplomacji chcą równocześnie użyć przyjemny wyczas jesieniowych.

Odjazd min. Skrzyńskiego do Locarno.

Warszawa, 6. 10. (PAT). Dziś o godzinie 9.10 wieczorem pociągiem paryskim odjechał do Locarno p. min. spraw zagr. Aleksander Skrzyński w towarzystwie sekretarza osobistego Kisielnickiego.

Tajemnicze spotkanie Brianda z Stresemannem?

Locarno, 6. 10. (PAT). W ciągu popołudnia poniedziałkowego niektórzy z przewodniczących poszczególnych delegacji byli w Locarno nieobecni. Powstały w związku z tem najrozmaitsze pogłoski. Mówiono o tajemniczym spotkaniu między Briandem i Stresemannem poza granicami Locarno. Pogłoski te jednak pozbawione są wszelkiej podstawy.

O polsko-niemiecki traktat arbitrażowy.

Paryż, 6. 10. (PAT). „Echo de Paris” w depeszy z Locarno podaje, że dyplomacja niemiecka pragnęłaby, aby traktat arbitrażowy polsko-niemiecki ustalony został przez delegatów wielkich mocarstw, a następnie dopiero przedstawiony Polsce do przyjęcia. Zdaniem dziennika celem Niemiec jest zrzucenie na Polskę odpowiedzialności za niedojsię do skutku porozumienia i odrzucenie traktatu. Aby pokrzyżować ten manewr trzeba, aby Polacy i Czesi wspierani przez Francję mogli dyskutować z Rzeszą niemiecką z zupełną swobodą, a nie w obliczu niebezpieczeństwa targów i siły.

Cudaczne kary w Ameryce.

Za zbyt szybką jazdę przepisanie kodeksu karnego. — Kto pisze po ścianach, musi zlizać, co napisał!..

Na odbytym niedawno w Londynie Międzynarodowym Kongresie dla spraw więziennych, amerykański kryminalista Donald Cox, wygłosił odczyt, w którym opisał cały szereg dziwnych kar, stosowanych w Stanach Zjednoczonych. Oto kilka charakterystycznych przykładów.

Za zbyt szybką jazdę samochodem skazano młodą pannę na — odpisanie kilkunastu stron kodeksu karnego. Pracy tej dokonać musiała w biurze dyrektora więzienia, z którego wypuszczona została dopiero gdy zadanie skończyła. Za głośnie użycie na ulicy sprośnych wyrazów, aresztowano dwóch chłopców, którym wymierzono w sądzie policyjnym następującą karę: Przez cały tydzień chłopcy musieli codziennie o oznaczonej godzinie zjawiać się w sądzie policyjnym i odczytywać na głos kilka stron — biblii. Innych znowu dwóch młodych ludzi, których policjant przyłapał w chwili, gdy pisali na ścianie domu nieprzyzwoite wyrazy, zmuszono pod nadzorem policyjnym do — wylizania językiem tych napisów. Gra w kostki jest w Stanach Zjednoczonych jako hazard zakazana. Gdy więc policja złapie graczy na gorącym uczynku, nakazuje im losować o swe kary. Wedle liczby oczek wymierza się odpowiednią ilość dni aresztu. Bądź co bądź wysoce zabawne kary!

„Nasza Scena i Ekran”. Wyszedł z druku Nr. 2-gi ilustrow. czasopisma „Nasza Scena i Ekran”. Treść numeru następująca: „Zadanie Opery na Pomorzu”, (art. wstępny H. Ar. Turzimy), „Inauguracja Sezonu Operowego” streszczenie z opery „Rigoletto”, wciągki z „Rigoletta”, „Wesołej Wdówki”, „Hrabiny Maricy” i „Damy w Gronostajach”, następnie ciąg dalszy artykułu „Pozbywajmy się błędów”, wreszcie wesoły kącik humorystyczny i sensacyjna nowość w naszym mieście, jako premia bezpłatna dla czytelników „Naszej Sceny” — ulgowe kupony do miejscowych kinomatografów, na mocy których można nabywać w kasach kin zniżkowe bilety (mniej więcej o 50% taniej), dzięki czemu każdy bywalec kina nie nie traci, kupując egzemplarz „Naszej Sceny i Ekran”.

Poważny charakter czasopisma i jego intencje zasługują w zupełności na poparcie szerszych warstw, gwarantując im za to zadowolenie w ciekawej treści.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 5. 10. 1925 r.

Table with 2 columns: Description of grain (e.g., loco Poznań za 100 kg.) and Price (e.g., 15,25-16,25). Includes sub-section 'Uscosobienie słabe.'

Gedzla urzędowa z dnia 6 października 1925 r. Poznań.

Table of interest rates (Papier procentowe) and bank stocks (Akcje bankowe) with descriptions and prices.

Table of industrial stocks (Akcje przemysłowe) with descriptions and prices.

Large advertisement for the National Lottery (Loterja Państwowa) with text: 'Każdy może się wzbogacić... Główna wygrana 400.000 złotych' and a coupon for buying tickets.

W niedzielę, dnia 4-go października 1925 r. zasnęła w Bogu

funkcjonariuszka Urzędu Podatkowego s. p.

Wanda Kuszyńska

w Zmarłej tracimy wzorową pracowniczkę i szlachetną koleżankę.

Cześć Jej pamięci!

Towarzystwo Urzędników Miejskich w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8-go października 1925 r. o godzinie 4,30 po południu z domu żałoby ul. Poznańska 31. (25216)

W poniedziałek wieczorem o godz. 8³⁰ zmarła na udar serca moja ukochana żona, nasza droga matka i babka

s. p. Agnieszka Wnuck-Lipińska

w 59 roku życia, o czym zawiadamia w ciężkim smutku

w imieniu rodziny
mąż z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 9. 10. po połud. o godz. 3^{1/2} z domu żałoby Gdańska 72 na nowy cmentarz. (25248)

Przetarg.

Prace stolarskie i slusarskie budowy domu mieszkalnego dla 30 rodzin pracowników kolejowych w Toruniu mają być wydane w drodze przetargu publicznego. Kosztorysy słupe otrzymać można za opłatą 10 złotych w Urzędzie ruchu P. K. P. pokój nr. 25 w Toruniu, ul. Piastowska Nr. 1, gdzie również można przejrzeć obowiązujące warunki szczegółowe.

Oferty w opieczętowanej kopercie z ośnośnym napisem należy nadsyłać do Wydziału Obwodowego 2. Kasy Emerytalnej Dyrekcji Kolei Państwowych w Urzędzie Ruchu P. K. P. pokój nr. 25 w Toruniu, ul. Piastowska Nr. 1 najpóźniej do dnia 14 października 1925 r. godziny 12-tej, załączając dowód o złożeniu wadium w gotówce, gwarancji bankowej lub papierach państwowych o wysokości 10% oferowanej kwoty. Wadium należy złożyć na konto Zarządu Kasy Emerytalnej dla robotników kolejowych byłej dzielnicy Pruskiej z siedzibą w Poznaniu w Banku Związku Spółek Zarobkowych oddział w Toruniu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 października r. b. o godz. 11-tej w pokoju 25 Urzędu Ruchu P. K. P. w Toruniu, ul. Piastowska Nr. 1.

Wybór reflektanta zastrzega się.
Gdańsk, dnia 1 października 1925. (24958)

Wydział obwodowy II-gi Kasy Emerytalnej dla pracowników kolejowych P. K. P. w Gdańsku.

Sprzedaż przymusowa

firmy L. Bydłowski przy ul. Długiej w dniu 8-go października 1925 r. (25251)

odwołuje się.

Oddział Kontroli Skarbowej.

Państwowe Nadleśnictwo Osie

powiat Świecie (Pomorze) (25222)
arządza w dniu 14 października 1925 r. o godz. 9-ej przed południem na sali p. Listewnika w Osiu **licytacje** na drewno użytkowe i opałowe z wszystkich leśnictw z wyjątkiem leśnictwa Gródek i Orli-Dwór. Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed rozpoczęciem licytacji. Sprzedaż tylko za gotówkę.

Przedstawicielstwo Polak kupuje tylko
ROWER „INVENTIA”
ZAWIĄZANIE DO NABYCIA
FABRYKA POZNAŃ, ŁAZARSKA 6.

Przeprowadziłem

się z ulicy Toruńskiej na (25198)

Okole

Grunwaldzka 106.

Godziny przyjęcia: od 9-11 i od 3-6.

W niedzielę i święta od 10-12 przed poł.

Dr. med. Kielinger, lekarz prakt. i akuszer.

Akuszerka

R. Skubińska

Nakielska 17

przyjmuje zamówienia, pracuje dla kasy chorych. (24093)

Akordy

handlowe, inkasa i skargi załatwia spieszenie „Piad”, ul. Sniadeckich nr. 42a, tel. 1763. (24420)

Sucha cebulę

dostarcza wagonowo jak i centr. (24966)

Maksymilian Kassner, Wieleń.

Poszukuje się

stajni

na 2-3 koni możliwie w ulicy Dworcowej, Sniadeckich, Król J. długi, Warszawskiej Of. pod „25249” do Dz. Bydg. (25229)

Każda z Szan pp. Gospodyń - Polek używa wyłącznie krajowe wyroby! Do takich należą wyśmien. artykuły znakom. przy przyrządzaniu różnych zap. owocow., sosów, legumin i t. p. jak też na pożywienie dla niemowląt. — Która z Szan. Pań nie zna ich jeszcze, niech natychm. wypróbuje, a niezaw. zaniecha nabywania pokrewnych artykułów zagran. Żądajcie wszędzie. Przedstawicielstwo na Pomorze i obwód nadnot. powierzyliśmy firmie: **W. Krzemianowski, Inowrocław, Kasztelańska 7** **Lubońska Fabryka Drożdży** dawn. G. SINNER Tow. Ake. Luboń-Poznań.

„LUBA”

jak to: **Proszek na budyń**, różnych smaków (19438) **Proszek na sos waniliowy** i czekoladowy **Proszek topleczywa** (drożdżowy) najwyższ. gatunku **Cukier vanil.** i cytrynowy do ciast **Zaprawa do konserw** (czysty kwas benzoesowy) „**Lubomin**” najdelikatniejsza mączka kukurydzowa.

OGŁOSZENIE PRZETARGU!

Wydział Powiatowy w Inowrocławiu

ogłasza przetarg pisemny na dostawę materiałów budowlanych do budowy szpitala w Inowrocławiu a to:

1538 m² linoleum 3,6 m/m grube z położeniem i przyklepieniem, 200 m² posadzki z płytek kamionkowych jasno brunatnych żłobkowanych z ułożeniem, 85 m² wyłożenie ścian kafelkami białymi. Instalacja klozetów fajansowych, pisuarów, umywalni z doprowadzeniem gorącej i zimnej wody, oraz na instalację wanien kamionkowych, niasiadówek i tuszów. Instalacja windy osobowej elektrycznej.

Blizszych informacji udziela Budowniczy powiatowy, biuro nr. 13.

Oferty w opieczętowanych kopertach można składać do 15 października b. r. O godzinie 12-tej nastąpi otwarcie ofert.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego. (—) podpis niezastelny. (25223)

Otwarcie wystawy owoców

połączonej z targiem na owoce w Bydgoszczy w Kasyale Cywilnem przy ul. Gdańskiej 160a

w czwartek, 8 paźdz. popoł. o g. 3. Zamknięcie w piątek, 9 paźdz. o godz. 5 popoł. 25241) Przewodniczący Falkenthal.

Ostrzeżenie.

Niniejszem podaję do wiadomości, że za żadne rachunki mego zastępcy, Michała Mazanego nie odpowiadam, a które są już pobrane, proszę uprzejmie o jak najwcześniejsze doręczenie mi, w celu bliższego porozumienia. (25181)

Bydgoszcz, dnia 6 października 1925.
Z poważaniem
właśc.: Bronisław Andrzejewski, Ogrodowa 1.



MILENA

wirówka do mleka z wkładką tolerzową

W dobrej i wykonaniu niedościgniona. W rozmiarach od 45 do 320 litrów. Wygodne warunki zapłaty. — Najlepsze źródło zakupu dla odsprzedawców.

Bracia Ramme, Bydgoszcz
Św. Trójcy 14b. Telef. 79.

„PROGRES”

ul. Gdańska 31/32, II-gie piętr.

Biuro korespondencyjne i przepisowywania na maszynach.

Odpisy — Listy handlowe — Wnioski — Reklamacje Referaty gospodarcze.

Tłumaczenia z języków obcych: rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego i t. p. (25194)

Z masy upadłościowej Polskiej Spółki Akcyjnej Fr. Siemens w Grudziądzu są do nabycia z wolnej ręki (24351)

boilery gazowe, piec cukierniczy gazowy i inne przyrządy kaloryczne.

Wiadomość u zarządcy masy adw. Dr. Kalickiego, Grudziądz, ul. ks. Budkiewicza Nr. 3.

Gramofony - Płyty

Stale wielki wybór. „Musica”

B-cia Sokolowscy
Jagiellońska 75. (19422)

Restauracja Muss,

Pomorska 44
Jutro w czwartek, dnia 8 października br.

świeże kiszki

nogi i flaki

naco uprzejmie zaprasza (25263) **Gospodarz.**



Chore nerwy.

Te dni ma rok, tyle dni cierpień musi przeżyć chory na nerwy człowiek, albowiem kłopotliwy, wycopany, nerwy obrzydzą życie i sprawią wiele cierpienia. Klujące, rwące bóle, zawroty głowy, uczucie lęku, całkowite lub połowiczne bóle głowy, szum w uszach, migotanie w oczach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne pocenie się, kurcze mięśni, niezdolność do pracy i wiele innych objawów są to skutki słabych, wycieńczonych chorych nerwów.

W jaki sposób pozbyć się tego nieszczęścia?

Za pomocą prawdziwego Kola-Lectithin, który stał się źródłem dobroczynnym dla ludzkości. On wzmacnia w sposób zadziwiający czynność ciała, wzmacnia rdzeń pacierzywo i mózg, mięśnie i stawy, dodaje siły i otuchy życiowej.

W walce o zdrowie nerwy

prawdziwy Kola-Lectithin stwarza nieraz cuda, doprowadza własne substancje odżywcze do najdalszych zakątków krwioobiegu, odżywia, dodaje otuchy, utrzymuje w świeżości i młodości. Możecie sami się przekonać, iż nie obiecuje Wam nieprawdę, gdyż w ciągu najbliższych 2-eh tygodni przesyłam każdemu, kto mi nadesłanie swój adres zupełnie gratis i franco małe pudełeczko Kola-Lectithin i książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią i wszechstronną praktyką, który sam walczył z takim cierpieniem. Napiszcie mi wyraźnie swój adres, nadesłanie Wam natychmiast bezpłatnie to, co przyrzekam.

Ernst Pasternak, Berlin O. S. Michaelkirchplatz 13. Oddział 660.

Baczność! Stała posada!

Wymowni, idealnie myślący Panie i Panowie poszukiwani do podróży. Możliwość wysokiego zarobku, przy zdolnościach posada kierująca.

Warunek: dobra garderoba. Zgłosz. codziennie od 9-12 i 3-5 w Bydgoszczy, Dworcowa 59. Legitymacje należy przynieść. (25250)

Solidna firma

istniejąca 20 lat, poszukuje z rąk prywatnych pożyczki 15-20 tysięcy złotych na 1. hipotekę domu śródmieścia. Zahipotekowanie może nastąpić w dolarach lub innej walucie. Procent podług umowy. Łaskawe oferty pod „Pożyczka 15000” do ekspedycji niniejszego pisma. (24724)

W czwartek, dnia 8-go października 1925 w restauracji **Artura Grodziera nr. 1** poleca kiszki z kapusią własny wyrób flaki i nogi wieprzowe

na co jaknajuprzejmiej zaprasza (25238) **J. Majerowicz.**

Kino Nowości

Początek o godz. 6⁴⁵ i 8⁴⁰

Nadprogram: **PAT i PATACHON** p. t. **Zwycięzcy Wiednio**

Najnowsze arcydzieło filmowe p. t. (25232)

Apasz w białych rękawiczkach

W roli głównej **WL. GAJDAROW** ulubieniec kobiet

który ośniewa swą cudowną grą — upaja swym ruchem i gestem — wprowadza w nieznaną świat cudownych ośniew — wywołuje szalony entuzjazm — zmusza do aplauzu i podziwu.

dramat sensacyjno-salonowy o niezwyklej treści